

# PASTAFARIAŃSKIE FAQ

## Kim jest „pastafarianin”?

W wielkim uproszczeniu, jest to zwyczajnie wyznawca Latającego Potwora Spaghetti, jednakże za tym stwierdzeniem kryje się wiele więcej.

Każdy pastafarianin w pewnym momencie swojego życia został tknięty Makaronową Macką Potwora, niejednokrotnie będąc w tym czasie całkowicie tego nieświadomym. Dopiero chwila, w której zrozumie, że tak się stało i dobrowolnie, w pełni władz umysłowych, wybierze drogę Potwora, czyni taką osobę prawdziwym pastafarianinem. Nie potrzeba do tego żadnych dodatkowych obrządków i oficjalnych deklaracji.

Według niektórych apologetów, samo zjedzenie Spaghetti powoduje, że człowiek staje się pastafarianinem. Nie jest to jednak uznawana wykładnia Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

## Co to jest za Kościół? Skąd się wziął?

Latający Potwór Spaghetti jako Stwórca Wszechświata istnieje od zawsze, jednakże Jego Kościół pozostawał przez długi czas w ukryciu. Najwyraźniej obecnie Jego Makaronowość stwierdził, że pastafarianizm jest światu wybitnie potrzebny, dlatego w 2005 roku nasz Prorok Bobby Henderson, pisząc słynny List do Rady Szkolnictwa w Kansas, ujawnił nasz Kościół. Od tego czasu, na całym świecie ludzie zaczęli masowo odkrywać, że są pastafarianami. Napisana przez Bobbiego Ewangelia LPS oraz skomponowany przez wielu natchnionych autorów Luźny Kanon stały się podstawą, na której zaczęły opierać się Kościoły w coraz to nowych krajach. W Polsce Kościół LPS istnieje od maja 2011 roku.

## Czy istnieli wcześniej jacyś Prorocy pastafarianizmu? Dlaczego się nie objawili?

Pastafarianizm był pierwszą religią. Można by rzec, że był religią pierwotną, po której dopiero powstały inne kulty. Pewne źródła wskazują na to, że to Potwór stworzył inne religie. Dlaczego to zrobił pozostaje jednak zagadką.

Pierwszą istotą stworzoną przez Potwora był Karzeł. Można go teraz spotkać w Pastafariańskim Niebie. Z niektórych zapisków w Luźnym Kanonie wiemy, że istnieli ludzie, z którymi Potwór się komunikował, a nawet prowadził z nimi regularne rozmowy. Jednakże, z racji tego że Kościół przez wieki był w ukryciu, niewiele wiemy co działo się potem. Nie znamy też przyczyn wycofania się Potwora i Pierwszych Pastafarian. Ostatnim Prorokiem Pastafarianizmu jest Bobby Henderson, który zapoczątkował nowe ujawnienie się Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

## Dlaczego akurat Latający Potwór Spaghetti?

Gdyż właśnie w takiej formie się nam objawił. Warto tutaj wspomnieć, że w przeciwieństwie do innych bóstw, Latający Potwór Spaghetti ma wielkie poczucie humoru. Dlatego też Jego objawienie się w takiej formie może być swoistym żartem. Możliwe, że w istocie tak nie wygląda, bądź nie ma On wyglądu w ogóle. Tak czy inaczej, jako że On jest bogiem i jest doskonały, my nie możemy kwestionować Jego formy manifestacji. Niemniej idea Makaronu, jaką niesie za sobą Latający Potwór Spaghetti, ma wiele głębszych znaczeń. Mógł chcieć, byśmy zwrócili na nie uwagę. Na przykład DNA wygląda jak świderki, ludzki układ nerwowy wygląda jak Jego Makaronowość, a nitki spaghetti mogą odnosić się do teorii strun. Wiele zdjęć objawień, które nadsyłają nasi współwyznawcy tylko potwierdza Jego obecność w otaczającym nas świecie.

## **W co tak naprawdę wierzą pastafarianie?**

Wierzmy, że Latający Potwór Spaghetti stworzył nas jako istoty racjonalne i zachęca nas do kierowania się w życiu właśnie zdrowym rozsądkiem. Dlatego też On sam nie mówi nam, co jest dobre, a co złe. Wie, że sami możemy do tego dojść i dokonać słusznego wyboru. Racjonalne podejście do świata powoduje nawet, że pastafarianin może, a nawet powinien powątpiewać w istnienie Potwora, tak jak we wszystkie nadnaturalne byty. Jego Makaronowość nie jest na tyle próżny, by wymagać od nas wiary w Niego. On cieszy się, gdy idąc za Jego wskazówkami prowadzimy dobre i szczęśliwe życie.

Latający Potwór Spaghetti, w przeciwieństwie do wielu innych bóstw, jest miły i sympatyczny, nie czyni złośliwości, nie wymaga – a wręcz nie chce, abyśmy się Jego bali. Nie mści się za wyrządzone zło, tylko zachęca do naprawienia go. Nie dzieli i nie ocenia nas ze względu na rasę, płeć, wiek czy orientację seksualną, w końcu to On nas takimi stworzył.

Pastafarianie wierzą, że ludzie są, tak jak Potwór, z natury dobrzy. Jako że On obdarzył nas wszystkich wewnętrznym poczuciem moralności, nie potrzebujemy nakazów i zakazów. Przytoczyć można tutaj arystotelesowską etykę cnót, która głosi że człowiek powinien żyć rozwijając swoje pozytywne cechy, a w swym poczynaniu kierując się szczerą chęcią czynienia dobra, a nie przestrzegania narzuconych z góry zasad i strachu przed karą za ich złamanie.

## **Dlaczego pojawiają się wśród Was pewne powiązania z chrześcijaństwem (na przykład powiedzenie „O mój Boże”).**

Jesteśmy przesiąknięci lokalną tradycją oraz wpajaną nam od małego religią i nie ma się co dziwić, że czasami takie rzeczy mówimy. Potwór jest bogiem tak jak każdy inny bóg, więc powiedzenie „O mój Boże” zamiast „O mój Potworze” jest jak najbardziej prawidłowe. A że inne religie przejęły sobie na własność słowo „Bóg” i rozumieją przez to słowo tylko swojego boga, aby innych bogów przykryć, to już nie nasza wina.

## **No dobrze, nie ma przykazań tylko wskazówki, a co jak ktoś kogoś zabije?**

W każdym cywilizowanym kraju od karania za takie występki jest odpowiedzialne prawo i żadna religia nie powinna się w to dodatkowo mieszać. Życie ludzkie jest fundamentalną wartością i odebranie go jest zaprzeczeniem nauk Potwora. W przeciwieństwie do wielu innych wyznań, w pastafarianizmie najistotniejszy jest człowiek, a nie bóg. Potwór całkiem dobrze potrafi radzić sobie sam, nie musimy mu w tym pomagać. Jego Makaronowość dał nam życie, abyśmy je przeżyli, dlatego ratowanie go jest szczególnie istotne. Odnosi się to także sytuacji jakże popularnych wśród innych religii, czyli umierania za wiarę. W pastafarianizmie takie pojęcie zwyczajnie nie istnieje. Jeżeli wyznawca Potwora stanie przed wyborem między wyrzeczeniem się Jego, a śmiercią, to jak najbardziej powinien wybrać to pierwsze, a On mu jeszcze przyklaśnie Macką. W naszym Kościele nie można zostać męczennikiem, co nie znaczy że nie spotykamy się z objawami dyskryminacji i prześladowania.

## **Dlaczego znacząca liczba elementów naszej wiary wygląda, jak „wyrwana żywcem” z innych religii? I czy nasza religia nie jest przypadkiem parodią?**

Wszystkie religie w jakimś zakresie są do siebie podobne. Nie ma dwóch różnych religii nie mających żadnych punktów wspólnych. Jeżeli my jesteśmy parodią chrześcijaństwa, to chrześcijaństwo jest parodią judaizmu itd. A że niektóre rzeczy mogą wydawać się dla niektórych śmieszne, nawet dla nas, to świadczy tylko o tym, że pastafarianizm jest wesołą religią, w której nie uciekamy i nie boimy się śmieszności. Być może właśnie Potwór przedstawił się nam w takiej formie, aby rozbroić w końcu to całe nadęcie religijne, aby nie podchodzić do religii zbyt poważnie. Jak mawiał Oskar

Wilde, „Życie jest zbyt poważne, by o nim poważnie mówić.”. Jeżeli człowiek ma poczucie humoru, a jest stworzony na obraz i podobieństwo boga, to znaczy, że i bóg ma poczucie humoru.

### **Czy jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Potwora?**

Nie wiemy tego. Jesteśmy podobni do Niego na tyle, na ile stwarzając nas udało mu się to podobieństwo odtworzyć, o ile tego chciał. Pewne podobieństwa jednak widać: nie jesteśmy idealni, tak jak i Potwór nie jest idealny. Gdyby takim był, zapewne nie stworzyłby Wszechświata będąc „pod wpływem”.

### **Dlaczego LPS stworzył akurat piratów, skoro historia i terażniejszość pokazują, że piraci są źli (mordują, gwałcą, rabują), w przeciwieństwie do pastafarian?**

Pastafariańscy piraci byli spokojnymi odkrywcami, którzy tylko zajmowali się ewangelizacją i odkrywaniem nowych łądów. To byli zupełnie inni piraci niż ci, o których uczy historia oraz ci, którzy działają obecnie. To nie są zresztą prawdziwi piraci, a bandyci. Nie wywodzimy się od XVI-wiecznych piratów, ale od tych, którzy byli znacznie wcześniej, istniejących na samym początku świata stworzonego przez Potwora.

A to, że pochodzimy od Piratów, to fakt. W końcu dzielimy z nimi 99,9% genów, a na przykład z małpami o wiele mniej. Niestety, historyczne dowody na ich istnienie celowo zostały wymazane z ksiąg i podręczników. Piraci wskutek wrogiej działalności propagandowej konkurencyjnych religii zostali zapomniani, a co więcej, ich prawdziwa historia została przykryta historią bandytów. Ponadto występowali w etapie przedhistorycznym, kiedy nie było jeszcze kronik i zapisów. Pismo wymyślili dopiero późniejsi ludzie. Oczywiście część prawdziwych piratów pozostała, lecz musiała się ukrywać z obawy przed restrykcjami i prześladowaniami.

### **Czy mamy swoje „odpowiedniki” nieba i piekła, znane z innych wyznań?**

W pastafarianizmie nie ma czegoś takiego jak piekło. Jest za to niebo, w którym, jak wyjawiał nam Potwór, znajdują się między innymi Wulkany Piwne, czy też fabryka striptizerek (bądź striptizerów, w zależności od preferencji). Niemniej jeżeli ktoś prowadził życie wybitnie niezgodnie z zaleceniami Potwora, chociaż będzie w tym samym niebie, to otrzymywane łaski będą mniej przyjemne, na przykład piwo będzie wygazowane, a striptizerki nieurodziwe.

Tak przedstawiana wizja nieba to tylko podstawowe, najbardziej znane elementy, o których wiemy, że w nim się znajdują i które występują w pismach. A dokładniej, w niebie każdy znajduje to, czego tak naprawdę potrzebuje i czego pragnie. Wszyscy dzielą to samo niebo, ale w przypadku potrzeb szczególnych lub potrzeby odrobiny samotności, każdy może pójść sobie do własnego, indywidualnego nieba. Oczywiście, jak już taka osoba się nacieszy samotnością, to zawsze może wrócić do wspólnego nieba aby (nie)żyć razem z przyjaciółmi. Oczywiście z nieba jeszcze nikt nie wrócił, więc w szczegółach trudno wyjaśniać, jak tam może być. Mamy tylko pewne wskazówki, które zostawił nam Potwór i poprzedni oświeceni, twórcy Luźnego Kanonu, czyli Kanonierzy.

### **Jaki stosunek ma Kościół LPS do aborcji i in vitro?**

W sprawach bioetyki, ale nie tylko, Kościół Latającego Potwora Spaghetti odwołuje się do osobistej moralności każdej osoby. Uważamy jednak, że prawne zakazywanie takich czynów nie powinno być stosowane. Nikt nie musi dokonywać aborcji, zapłodnienia in vitro czy też eutanazji. Nikt nie powinien być również do tego nakłaniany, ale i nikomu nie powinno być to zakazywane. Nasza religia nie określa ani kiedy powstaje człowiek, ani kiedy się kończy. Znając dotychczasowe rozważania różnych autorytetów na ten temat wiemy, że zdania są kompletnie podzielone, a wszelkie dyskusje prowadzą donikąd. Każdy wyznawca może mieć swój własny pogląd na ten temat, a najlepiej, by była to opinia oparta na jakichś rozważaniach.

Pastafarianizm nie zajmuje się mówieniem ludziom, jak mają żyć. Pastafarianizm mówi: bądź człowiekiem dobrym. A człowiek dobry żyje dobrze, w zgodzie z innymi i nie potrzebuje z góry narzuconych kar i zakazów aby wiedzieć, jak dobrze postępować. W żadnych pismach pastafariańskich nie ma odwołania do problemów bioetycznych, dlatego myślimy, że Potwór chce, aby to pozostało sprawą naszego sumienia. Jeżeli Potwór się w to nie miesza, to tym bardziej i my się w to nie mieszamy.

## **Czy można jeść bezglutenowy makaron?**

Jak najbardziej.

## **Jak wyglądają obrzędy pogrzebowe? A inne obrzędy? Na przykład ślub?**

W pastafarianizmie nie mamy oficjalnych dogmatów, nie mamy również ustalonych z góry form rytuałów i ceremonii. Przyłączenie się do naszego Kościoła jest dobrowolne i każdy może to zrobić na swój sposób. Także i wydarzenie takie jak ślub oraz jego forma pozostaje w gestii przyszłych małżonków. Wielebni mogą tutaj podpowiedzieć pewne rzeczy, ale niczego nie będą narzucać. Pogrzeb również jest wyrazem woli osoby umierającej, bądź jej rodziny. Jesteśmy przeciwni narzucaniu zbyt rygorystycznych nakazów przez państwo w kwestii tego, co można zrobić z ciałem martwej osoby, a czego nie. Obecnie zakazane jest na przykład trzymanie skremowanych zwłok w domu, chcielibyśmy do pewnego stopnia zliberalizować te prawa.

## **Czy pastafarianizm w jakiś sposób definiuje sens życia człowieka?**

Nie ma prostej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Większość ludzi potrzebuje prostej odpowiedzi, ale jest to niemożliwe. Głównym sensem życia każdego pastafarianina jest to, aby dobrze i szczęśliwie to życie przeżyć. Czyli sensem życia jest samo życie, a jest ono sensowne, kiedy jest dobre. Nie uznajemy tego, że życie tutaj na ziemi jest jakimś testem, który trzeba zdać i w ramach jakiejś nagrody trafia się do nieba. Niebo pastafariańskie oczywiście istnieje, ale ono nie jest celem życia człowieka.

## **Co życzyć pastafarianom na święta?**

Warto zaznaczyć, że pastafarianie mogą uczestniczyć w każdym świętach, nawet u konkurencyjnych religii. Wielu pastafarian ma przecież w swoich rodzinach wyznawców innych wiar, którzy obchodzą swoje święta w zbliżonych terminach. Najlepiej życzyć im w tym czasie po prostu „Wesołych Świąt, smacznego makaronu i oby Twój makaron zawsze był al dente” itd.

## **Czy można być jednocześnie chrześcijaninem i pastafarianinem lub ateistą i pastafarianinem?**

Oczywiście. Potwór nie jest zazdrosny, nie obraża się. Ponadto, pastafarianinem jesteś wtedy, kiedy czynisz dobro, więc nawet jeżeli uważasz się za wyznawcę innej religii, a czynisz dobro, to jesteś już bardzo blisko zostania pastafarianinem (prawie jakbyś już nim był). Wystarczy tylko wyrazić taką wolę. I nie trzeba rezygnować z dotychczasowej religii. Będąc pastafarianinem możesz również czynnie uczestniczyć w ceremoniach i świętach innych wyznań.